

G A Z E T A KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 19GO CZERWCA ROKU 1810 we WTOREK.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu.

w Pałacu Naszym w Warszawie dnia
22go Miesiąca Maja roku 1810.

FREDERYK AUGUST,

z BOŻEJ ŁASKI, KRÓL SĄSKI, XIĄŻE WARSZAWSKI,
&c, &c.

W celu ułożenia i zrównania ciężaru, wynikającego z dostawki koni i podwod, tak pod rozmaite transporta wojskowe, jak na przewożenie wyłanych w interesach służby wojskowej, oficyerów i urzędników wojskowych, za wniesieniem Naszego Ministra Spraw Wewnętrznych, i po wyfluchaniu zdania Naszej Rady Stanu, następujące tymczasowe przepisy

postanowiliśmy i stanowiąmy:

T Y T U Ł I.

W jakich przypadkach podwoły od Obywatelów żądane być mogą.

ARTYKUŁ 1. — Natychmiast po ogłoszeniu niniejszego Dekretu, żaden z Prefektów w obwodzie swego Departamentu, ani żaden Podprefekt w obwodzie swego Powiatu, ani żaden iakiegokolwiek stopnia urzędnik cywilny lub ofycyalista niema używać koni podwodowych do podróży, do których albo z urzędu jest obowiązany, albo do odbywania których od wyższych władz odbierze zlecenie. Wszystkie te podróże odtąd mają być odbywane albo kosztem skarbowym, albo kosztem sron, albo nakoniec kosztem własnym urzędników i ofycyalistów cywilnych, którzy z urzędu obowiązani są do odbywania podróży.

ART. 2. — Podwoły od Obywateli żądanymi być mogą: imo pod transport efektów wojskowych do których iedynie należą broń,

i sprzęty lazaretowe, zdo w czasie maszerującego oddziału wojska, zto w przypadku transportowania pojedynczych wojskowych.

T Y T U Ł II.

o Transportach wojskowych.

ART. 3. — Wyjąwszy broń i sprzęty lazaretowe wszelkie inne transporta pułkowe w czasie pokoju koni pułkowymi dźnać się powinny.

ART. 4. — Nawet co do tych transportów staraniem wspólnym władz wojskowych i administracyjnych być powinno, żeby dla ulgi Obywatelów w dawaniu podwod tam, gdzie możność pozwala, wodą odprawiały się.

ART. 5. — Ammunicye koni artyllerycznymi pociągami w czasie pokoju przewożone być powinny, i tylko w przypadku wojny lub nagłej potrzeby, podwoły, konie Obywateli do przewożenia ammunicyi użyte być mogą.

ART. 6. — Kiedy cały pułk z wyższego rozkazu odmienia konsystencyą swoją, potrzebna liczba podwod do przewożenia komory, umiarkowana do ciężaru komory ustanowionego wywodem słownym przez władze administracyjne i wojskowe spisany, powinna mu być dostarczona, liczba ta iednak niema przechodzić dwunastu podwod.

T Y T U Ł III.

o Podwodach dla maszerującego wojska.

ART. 7. — Dla maszerujących oddziałów wojska, mających zwyczajne wozy pułkowe to jest: ieden woz dla każdego batalionu, lub szwadronu i ieden dla sztabu pułku, następująca przepisać się liczba podwod: dla każdego batalionu piechoty lub dla pułku konnego dwie podwoły czterokonne, lub cztery paro-

konne, pod chorych lub konwalescentów, użyte być mogą. Dla iednego szwadronu iedna podwoda czterokonna lub dwie parokonne; dla kompanii piechoty lub jazdy, lub też artylleryi, iedna podwoda parokonna.

ART: 8. — Za każdy czterokonnny woz pułkowy brakujący pułkowi w momencie wyjścia iego, żądane być mogą, dwie podwody czterokonne lub cztery parokonne, oprócz powyższych podwod pod chorych lub konwalescentów.

ART: 9. — W przypadku potrzeby podwod pod wojskowe transporta, Minister Nasz wojny uwiadomić o niej powinien Ministra Spraw Wewnętrznych z wyrażeniem żąd i którego dnia wyruszyć mają i gdzie są przeznaczone, tudzież wielkość ciężaru, i potrzebney pod nie ilości podwod.

ART: 10. — Minister Spraw Wewnętrznych odebrawszy przepisane wyżej od Ministra wojny uwiadomienie, obwieści i Prefektów o potrzebie zgromadzenia podwod i wskaże im miejsca, przez które te transporta przechodzić mają.

ART: 11. — W nagłych okolicznościach komenderujący Generał w okręgu wojskowym, mocen iest uwiadomić Prefektów Departamentowych, o wychodzących transportach i bez wyższego udawania się rezwać ich o przystawienie pod transporta wojskowe potrzebnych podwod.

ART: 12. — Prefekci Podprefektom, a Podprefekci Burmistrzom i Woytom, zgromadzenie podwod w miejsca wyznaczone zalecą i dopilnują skutku, w przewiezieniu wojskowych transportów, aż do miejsca swego przeznaczenia.

T Y T U Ł IV.

o Podwodach dla pojedynczych wojskowych.

ART: 13. — Poiedynczo iadący wojskowi officerowie i żołnierze, mają i bie dozwolone podwody w następujących przypadkach:

1mo Udając się z swego korpusu do lazaretu zewnętrznego.

2do Powracając z lazaretu do swego korpusu, iezeli stan ich zdrowia tego wymaga.

3tio Przenosząc się z iednego do drugiego lazaretu.

4to Powracając z niewoli nieprzyjacielskiej, iezeli słabe ich zdrowie tego wyciąga.

5to Będąc kaleką i wracając za dymilszą do swej gminy.

6to Zapadłszy w drodze na zdrowiu, zawsze iednak w takowym przypadku władze cywilne miejscowe zaświadczyć powinny, że podwoda iest potrzebna.

ART: 14. — Wewszyltkich przypadkach artykułem 13 objętych, dana będzie iedna parokonna podwoda dla dwóch officerów, choćby mieli i służących, iedna parokonna podwoda dla czterech żołnierzy, osobna zaś podwoda dla każdego officera lub żołnierza w okolicznościach powyższym artykułem przepisanych, dawaną być niepowinna iak tylko w ten czas, gdyby stan zdrowia officera lub żołnierza nagle wymagał ratunku, a Doktor miejscowy osądził potrzebę rychłego odesłania do lazaretu.

ART: 15. — Oprócz w artykułach 7, 8, 9, i 13 wyrażoney liczby podwod, żaden dowódca pułku, batalionu, lub oddziału maszerującego, ani żaden officer i żołnierz niema prawa wymagać podwod; a gdyby więcej ich potrzeba było, na ten czas officer lub komenderujący za gotowe pieniądze podwodę nająć powinien.

T Y T U Ł V.

o Formie pozwoleń na podwodę i kart drożnych.

ART: 16. — Względem dostawienia podwod, Minister Nasz Wojny przepisze iednostayną formę kart drożnych, i te więzkyku *Polskim* wydrukowane rozeszle; w przyzwoitey liczbie exemplarzy, władzom wojskowym i cywilnym, które do wydawania takowych kart będą upoważnione.

ART: 17. — Minister Nasz Wojny uwiadomi wszystkie władze cywilne i wojskowe, kogo i gdzie upoważnił do wydawania i podpisywania pozwolenia na podwodę i kart drożnych.

ART: 18. — Każdy pułk lub oddział, każdy officer lub żołnierz, chcący mieć podwody, w takową kartę drożną wydaną przez właściwą władzę, od Naszego Ministra Wojny do tego upoważnioną, opatrzony być powinien.

ART: 19. — W karcie drożney przepisany ma być trakt dla otrzymującego ją, i oznaczona ilość podwod i koni na każdym stanowisku, dla niego dostarczyć się mająca.

(Reszta potym.)

M O W A

Przy zaprowadzeniu Akademickiego Wydziału Nauk Lekarskich, przez JW. JX.

Staszica Prezesa Rady Wydziału tego,
miana dnia 7 b. m.

»Tylko z doskonaleniem władz umysłowych Narodu, postępuje wzrost cywilizacji Jego: Tylko nauki, umiejętności, i sztuki, nadają społeczeństwu trwałość i świetność, a sławie ludów nieśmiertelność.

»Do tego celu dąży ten Rząd, w którego równym staraniu są ustawy obroncze kraju, i instytucja oświecająca naród.

»Na postęp cywilizacji, na trwałość i na chwalebny narodu, ten Rząd byłby nieczułym, który w zaprowadzeniu i w rozkrzewianiu nauk ukazywałby się obojętnym.

»Lecz z wszystkich sztuk i nauk, szczególniejszą na siebie rządów uwagę powinna zwrócić nauka, która w nieskończonych przyrodzenia z ludzkim rodzajem stosunkach, ma dochodzić i odkrywać te stosunki, za pośrednictwem których całe ludzkie życie, zmniejszają się ludzkości cierpienia, niewładnie nawet śmierć przez nieprzyjaciół w Polki obrońców oyczyzny miotana.

»Są takie wynalazki i nauki, co samym tylko zbytkom i dziwactwu dogodne; te bez starania można zostawić dziwactwu; są nauki i umiejętności co próżney ciekawości zacieczeniem, albo bujney imaginacyi są płodem. I te bez dozoru, poruczone byź mogą samowolności dowcipów i imaginacyi.

»Ale nauka, która się razem z naturą ludzką od cierpień i słabości nigdy nieodłącznie, poczęła; którą towarzyszyła narzede, tylu rodzajów zepsuciem ludzkie przyrodzenie skaziwszy, koniecznie potrzebną zrobiły; nauka, w której używaniu naybiegłęszy mędrzec drzącym postępuje krokiem; ta nauka, co tak się blisko tyce życia, potrzebuie, od rządów nieustannie czuwającej nad sobą opieki, która by zachęcała, uczyniała doskonałość, gnębiła, oddalała nieumiejętność, aby tak cierpiący ludzkości pewniejszą podawała ulność.

»Czuły to wszystkie narody, Króle, Cesarze, Prawodawcy, którzy w postępie cywilizacji rodu ludzkiego, gdziekolwiek Epokę stanowią, wszyscy osobliwie mieli względy i starania w zaprowadzaniu lekarskich nauk.

»U *Medów*, u *Egipcyan* równie z tajemnicami wiary uczono i święcono tę naukę.

«*Alexander Wielki* szczególnie wsparcie dawał nieśmiertelnego *Hypokrata* synom i wnukom, końcem rozszerzenia po *Grecyi* nauki, dziedzictwem i własnym ich doświadczeniem nabytey.

»*Juliusz Cezar* i *August Cesar*, lekarzy nauk lekarskich uczycieli, udarowali obywatelstwem *Rzymu*.

»W *Ameryce*, *Montezuma*, w zaniszrze ułatwień nabycia lekarskich nauk, zakładał po kraju wielkie roślinne ogrody, i opatrywał je w rozmaitych zioł rodzajach i gatunki.

»W całej *Europie*, w *Włoszech*, w *Niemczech*, w *Francyi* i w *Anglii*, znajdują się liczne, przez rząd założone i utrzymywane oddzielne do tych nauk szkoły. — W *Polsce*, ci *Królowie*, dla których wdzięczność w sercach i w pamięci niższego rodu nigdy nie zginie, starannie zatrudniali się ustanowieniem szkół lekarskich; te były niegdyś sławne i kwitujące. Doskonalamo w nich leczenia wiadomości dawne; roztrząsano i zaprowadzono wiadomości nowe; wyłączano te wszystkie, które nie na doświadczeniu, ale tylko na domysłach, stanęły.

»Z takowych szkół wyzli u nas w naukach sławni mężowie: *Sliszkowski*, *Sebastyan Patrycy*, *Jan Chrosczewski*, wleczeniu chorob dziecinnych biegły lekarz i pisarz; *Reszkowicz*, *Lukasz Morecki*, *Erazm Wolski*, *Albert Ouzko*, sławny *Syrenni*, sławny *Cyprian* z *Łowicza*, nauki *Galena* wykładacz, i *Jozef Struta* godny nauczyciel i tłumacz *Hypokratesa* uwag, doświadczeniem tysiąca wieków niezmiennych, bo wiernie w naturze branych.

»Uwielbiona w dziejach *Polaków* komisya edukacyina, która pierwsza w *Europie* powzięła myśl reformy nauk, zatrudniała się także ulepszeniem szkół lekarskich, właśnie w ten czas, kiedy się w około na zagubę naszą spiknięto.

»W nieczęsnym czasie, gdzie zawilśne nam rządy, isk imie tak zagubić usiłowały wszystko, co narodowem było, poburzone świetne przez *Królow Polskich* dla oświecenia narodu założone Instytuty; zniszczono ładne komisyy edukacyiny ustawy; zaniedbano po kraju szkoły, oddalono nauczycieli w umiejętnościach biegłych, a z takim kolktem i staraniem przez rząd *Polski* zbranym. Już w całym kraju niebyło żadney do umiejętności dokładnych, żadney do praw, i żadney do lekarskich nauk, szkoły. — Zagranicą po obcych krajach oświecenia rodak szukać musiał.

»Nadszedł czas, w którym niezgromną prawicą *Męza* przeznaczén tej ziemi, nasz kraj oswoobodzony, został wróconym pod

Berło Króla, któremu się przed lat piętnaſtu cały naród iednomyślnie poddał.

» Pod dobroczynnym, a równie o oświecenie iak o szczęśliwość swego ludu troskliwym Monarchą, rząd z pieczołowitością, żadnemi trudnościami nie ſtropioną, zajął się powróceniem edukacyi narodowej; podniósł upadłe ſzkoły, opatrzył je nauczycielami; w Departamentach gdzie żadnych nauk nie było, uſtawił gimnazyja i lycea; ſtancja i praw ſzkoła; a w roku zeszłym, ledwo co wypartych naiezdców ſzczek oręza ucichł, natychmiast rząd zatrudnił się uſtawieniem Inſtytutu lekarskich nauk. Temu nadał więcey od poprzednich dokładności, podniósł go i zaſtoſował do ſtopnia teraźniejszych nauk; połączył w nim wſzystkie dotąd, bądź przez przeſady, bądź przez niewiedomość; osobno błakające się nauki, a które przecież tak są od lekarskiej umiejętności nie odłączne, iż imieniem tylko tej rozdziałami będąc, iſtotnie iedną ſkładają naukę.

» Tak z wſzystkimi swemi częściami tu ziednoczona lekarska umiejętność, odpowie pewnie zamiarowi ſwojemu. Będzie umiała zgłębiać naturę w nacyudniejszy m Tworczy władzy dziele; będzie w niem szukać, poznawać ſkryte zewnętrzne i wewnętrzne uſpoſtacenia części; będzie dociekać niepojętego ruchu, czucia i myślenia władze; zpuści się w trzy wielkie natuty dział, odkryje w ziemiach, w roſlinach, i w zwierzętach ſtoſunki, naywięcey związku z życiem i z śmiercią mające. Będzie ſledzić, ſciagać, tłumić i wytępieć ſkażeń życia zarazy, do rozmażania się ludności przeskody. Często w swych działaniach ſpotykając się z Adminiſtracyi krajowej działami, potrafi oświecać rządzców, iakich potrzeba urzędzeń dla zachowania powszechnego mieſzkańców zdrowia. Ona wynaydzie i po kraju rozſzerzy zachowawcze w tym celu ſposoby. Ona w wielu wypadkach objaśni sądowych magiſtratur waplwiwość, wykaże zbrodnie, ocali niewinność i da wsparcie moralności i prawdzie. Wydając lekarzy ſwiątłych i doſwiadczonych, zawięczy ten empiriſtów moſtloch, ten ſzarlatanów tłum, który po naſzych wsiach i po naſzych miastach, nieznaomością chorób i nieumiejętnością przygotowania lekarstw, bezkarnie truje i zabija. — Z tej ſzkoły wyida i ci ludzie ſzanowni, co z wiſtciem łącząc odwagę, iedni poydą nieuſtraſzeni w ſzódek walczących ſzeregów, by uległych pod ranami zratować oyczynie

rycerzy; drudzy w okropnym czasie, gdzie zapowietrzona ſzerzy się zaraza, gdzie wſzystkich ogarnia śmierci groza, wſzystcy już ulegają pod powſzechnym ſmutkiem i żalem, oni zachowując moc ducha, nietracząc przytomności, kroczą zrózwagą w ſzódek moru, tam oczepiają ſie, którego każde tchnienie iſt śmierci tchnieniem.

» Oto wſługa, iaką w uſtawieniu tej ſzkoły, rząd krajowi obmyśla.

» Poprawiono w ſkładzie tego inſtytutu, zarzucane dawnym podobnym ſzkołom wady, z których iedne przez uprzedzenia poczęte i przez uprzedzenia utrzymywane były; drugie, przez właściwość od wſzystkich inſtytucyów ludzkich nie dzielną, wcisnęły się nie znacznie, porębay się przez sam czas, którego działania wolne ale nieuſtanne, ſprowadzają w pewnym wieków wynarze do wſzystkich ludzkich uſtawień, takie oſłabienia, iakich żaden prawodawca nawet przewidywać niezdola.

» Tu połączono naukę leczenia wewnątrz, z całą nauką leczenia zewnątrz. — Chirurgia, ta w lekarskiej umiejętności część tak iſtota, nie była nigdy oddzielaną u *Egipcyan*, ani u *Greków*. — Sławna *Alexandryiſka ſzkoła*, żadney między nimi nieznała różnicy.

» Dopiero, gdy w *Rzymie Juſtynian*, nauki i ſzkół publicznych fundulze oddał duchownym; gdy wraz z innemi i nauk lekarskich ſzkoły objęte przez duchownych zoſtały; ci wyrzucili chirurgią pod pozorem, że kościot brzydzi się krwi przelaniem. — Przeſąd ów czesnych wieków godny! Czyliż ocalenie cztowiekowi życia, bydź może obraźliwym dla Boſtwa Stwórey jego!...

» Stało się: chirurgia część z umiejętności lekarskiej nayspotrzebniejsza, bo nayspowszechniey ludziom użyteczna, zoſtała z ſzkół publicznych wyrzuconą, wzgardzoną; zoſtawiono ją ſamym laikom.

» Tak ſtamowany zoſtał cały lekarskich umiejętności poſtep.

» Lecz oddział, w rzeczy ſamey z ſiebie nie rozdzielney, iſt przeciw dobremu rozſądkowi. Więc w tym razie, iak to bywa w wſzystkich przeſadu lub gwałtowności działaniach, przybywa w pomoc rozumowi, ta odwiecznych ſtoſunków rzeczy niezłomna moc, którą niſzczyc, ani na zawſze wſtrzymywać, nie ma żadney władzy. — Kilka wieków parla się prawda z błędem, ſwiatło z ciemnością. Nako-

nieć wydobły się nauki z pod podległości uprzedzenia.

» Niezadługo w szkołach głównych w Niemczech i w Anglii, znowu chirurgia w umiejętności lekarską, zwróconą została.

» Podobnie Rząd nasz, w zakładzie niniejszej szkoły, z naukami wewnętrznego leczenia, połączył całą chirurgią i lekarską, i operacyją.

» Lecz umiejętność lekarza, nie na tym się kończy, aby umiał rozróżnić choroby, oznaczać każdej naturę, poznawać przyczynę, i wskazywać lekarstwo. — Pomyślnie w leczeniu skutki, ile od powyższych znajomości, tyle zawisły i od dobrego lekarstwa przygotowania. Więc do umiejętności lekarskiej, należy iść także farmaceya, czyli przygotowawcza lekarstw nauka.

» Byłoby to życzeniem, dla cierpiącej ludzkości użytecznym, aby jeden człowiek mógł posiadać i razem wykonywać wszystkie nauki lekarskich części.

» To działo się w początkowych towarzystwach, może stąd przynajmniej szczęśliwszych, niżli terazniejszy, że w nich było chorób mało; że te były proste i pojedyncze. Jeszcze nie były zmieszane z tylu gatunkami słabości, które, każda z osobna, swym sposobem dręczeń, cierpienia zadając, łączą się ostatecznie w jednym ogólnym bólu, usiłującym w wszystkich częściach, trapić i niszczyć istotę, co cierpi, i błagać najbiegłego mędrca, co w swej nauce cierpiącemu nieść ulgę szuka.

» W takich początkowych towarzystwach, łatwiej było chorobę poznać i leczyć. Kilka lekarstw wystarczało sztuce; a jeden człowiek mógł razem i zioła przeciwko złemu oznaczyć, i te zioła w lekarstwo przysposobić. Owszem często, sama natura gotowe poddawała mu lekarstwo, w rozmaitych roślinach, w wodach, w powietrzu, w ciepłe, w światło, w pokarmie; mógł nawet przez wzruszenia morskie, przez zachwycenia zmyśłów, przez zbudzenia wewnętrznych uczuć, wiary, imaginaeyi; mógł chorób pojedynczych, i jeszcze nieskomplikowanych, dzielność zmieniać, miarkować i gubić.

» Lecz kiedy w miarę, i sk pomnażali się w towarzystwach ludzie, i sk pomnażały się ich namiętności i żądze, tak również między nimi rozmnażała się chorób liczba; kiedy z wad naszych społeczeństw wychodzące skazania moralne i fizyczne, wprowadzały, i dotąd ie-

szcze coraz wprowadzają choroby nowe, zmieniają, przeistaczają choroby dawne, nadając im wcale inne i coraz bardziej zastraszające symptomata i charakter; zgoła odtąd, iak natura, w naszym sposobie towarzyskiego życia nieustannie przemulzona i gwałcona, zdaje się oddalać od nas, w miarę iak, my oddaliśmy się od niej; odtąd ieden człowiek nie jest w stanie obiać, i sam to wszystko udzielać, czego umiejętność lekarza do ratowania życia ludzi dzisiaj potrzebuje.

» Oprócz umiejętności wewnętrznej i zewnętrznej leczenia, i szcze teraz lekarz, choć sam zna gruntownie farmacyę, potrzebuje umiejętnego w tej nauce pomocnika, któryby wskazane przez niego lekarstwa przygotował.

» Jakiegoż lekarza, iakiey nieustannej baczności Rządów nie wyciąga nad sobą farmacyi nauka! Rzućmy tylko myśl na wielkie, z trzech dzieł natury, w farmaceuty ręce, powierzone składy, w których razem skupione wszystko, w czym natura opatrzyła dla usmieszenia cierpień ludzkości pomoc; skład, w których tak się blisko stykają z sobą życie i śmierć; w których najmniejszy pomyłka, może stać się zabójstwem; może zdziałać człowieka niezłazęście już nigdy niezratowane.

» Z tych powodów w zakładzie niniejszej szkoły, zważając, iak Botanika i Chimia pośredniczą między umiejętnością lekarską, i między nauką farmacyi; iak konieczny ma związek ta ostatnia z pierwią; iak obydwo schodzą się z sobą razem w skutkach zamierzzonego im celu; iak w samym nauczaniu iedney i drugiey, obydwo wspierają się, obydwo razem, naydokładniey uczących się sposobą do, wyflugi, iakiey od nich kraj żąda.

» Przeto łącznie z innymi lekarskimi naukami, będzie w tym Instytucie dawana nauka farmacyi, i lekarzom i farmaceutom.

[» Przepisany w teyże szkole dla uczniów obowiązek, umienia albo nauczenia się łacińskiego języka. — Dzień naywiększy w umiejętności lekarskiej mędrców, są pisane w tym języku. W nich *znaydują się arogie doświadczenia wieków*, w nich zawarte główne tey nauki zasady. W takich źródłach, lekarz, nieumiejący czerpać prawdy, nie może postąpić do tego znajomości stopnia, iakiego odtąd Rząd w *Polskich* lekarzach żądać będzie.

» Nadto, w ustawie tutejszej szkoły położone są opisy, względem przyjmowania i wychodzenia uczniów, względem stopniowania

nauk, względem ich uczenia się czasu, i względem rozmaitych *examínów*.

» Jak te formy, szczególnież w takich szkół gatunku, są potrzebne, nauczyło doświadczenie.

» W pamiętanych czasach zaburzeń *Francyi*, gdy zamiast poprawy nadużyć, jakie się z czasem w *Universitatów* Instytucją wcisnęły, zburzono wszystko, i to nawet, co w nich użytecznym było; — na miejscu *Akademickich* wydziałów lekarskich, założono trzy wielkie oddzielne *Instytuta*: obładzono je najsławniejszymi *Nauczycielami*; lecz nie dano w przyjmowaniu i w wypuszczaniu uczniów żadney formy. — Wychodzili więc pospółem wydokonani i niedouki. Ci ostatni, pełni o sobie zbytęznego rozumienia, niezczęsna wada tak się silnie niedouczoney młodzieży trzymająca; przytym dumając, że równość praw nadaie i równość rozumu, czynili zuchwałę swey nieumiejętności ofiarą życia ludzkie. Otworzyło się pole niedoświadczeniu i chciwości; z doskonałemi lekarzami, churmem nieumiejętnych, zapłaciwszy *Patent*, w zawód biegię rozrzucając po domach, po familiach strapienia i żałoby.

» Temu zapobiega tutejsza *Instytucya*: w przyjmowaniu formy, w naukach stopnie, w uczeniu się oznaczony czas, i przepisane *examina*, dadzą dokładne zapewnienie o zdatości ucznia; i będą *Rządowi* pewną *skazówką* o udołności przychodzących po *Patenta*.

» *Prócz tego*, dla wygody *Uczniów* z *Powiatów* i *Miast* przybyłych, ustanowiona przy *famey* szkole *Bursa*. W niey wspólność życia ułatwi oszczędniejszy na ich wychowanie koszt, a dozór bliższy niedozwoli nie potrzebnych roztargnień w aplikacyi, i zachowa moralność tak istotnie lekarzowi potrzebną.

» Nakoniec i to w zakładzie tey szkoły jest szczęśliwym dla iey przydatości godłem, że pierwsi rozpoczynający ją *nauczyciele*, wszyscy, nie żadnym innym, iak tylko czystym miłości *Ojczyzny* powołani duchem, widząc ją w potrzebie, ofiarowali bezpłatnie swoją pracę.

» *Uczniowie!* uważajcie to: Ci, którzy nadawać wam będą umiejętność, iak ratować macie cierpiącą ludzkość, dali wam tu przykład, iak każdy *Polak* powinien służyć w potrzebie *Kraiovi*. — Jest to pierwsza, którą wam ei *zaczni* *Nauczyciele* dali nauka. Niezapomnijcie iey nigdy. «

— z *Gdańska* dnia 8 *Czerwca*.

Szalupa fregaty *Angielskiej* *Corbus*, przeglądając w tutejszym zewnętrznym porcie dnia 23 *Pazdziernika* 18 roku okręt *Gdański*, *Zofia* i *Pruski*, *D. I. fin.* *Rezydent* *Francuzski* i *Generalny* konsul w naszym mieście, nie sądził, ażeby za gwałtowne przetrząsanie wypadło okręty te na *skarb* zabierać; przestał więc na *kaucyi* od *kapitanów* ich, *łtosowney* do wartości, i o tym donosił *Rządowi* swojemu. *Sąd* *Cesarzski* *Paryski* stanowiący względem zdobytcy, pod którego wyrok *Wielki* *Sędzia* *Minister* *Sprawiedliwości*, oddał tę okoliczność, zadcycdował na posiedzeniu swoim dnia 25go *Kwietnia*, iż *Kapitanowie* powyżey wymienionych okrętów, od przyjętych w *kaucyi* obowiązków uwolnionemi być powinni.

Dnia 28 *Maja* włożono tu także *sekwestre* na okręty *Amerykańskie*; lecz tylko znajduie się ieden taki okręt z *Baltimore*.

z *Wiednia* dnia 1 *Czerwca*.

» Zapewnią iż *Cesarz* *Jegomość* *Napoleon* przyślał *Monarsze* *naszemu* kilka wielkich *ozdób* *orderu* *żelazney* *korony*, dla *rozdania*.

Liczne *wojko* *obserwacyine* *Austryackie* zbierze się na *granicach* *Tureckich* pod *naczelnym* *dowodztwem* *Generała* *Feldmarzałka* *Leutnanta* *Duka*. — *Obydwa* *Regimenta* *Hillera* i *Staray*, *łtojące* tu na *załodze*, są *przeznaczone* do *wspomnionego* *korpusu*, i iak *łlychać*, wkrótce *wyida* w *drogę*. *Jedni* *twierdzą*, iż *krok* *ten* *zmierza* *tylko* do *zabezpieczenia* *granic* od *napadów* *Tureckich*, *zwyczajnych* *zawsze* *podczas* *woiny* *ościennych* *Mocarłtw* z *Portą* *Oitomańską*. *Drudzy* zaś *inaczey* to *łłomaczą*, i iuż *czczą* się z *zbliżającej* się *chwili*, w *którey* *obyczaję* i *oświecenie* *Europeyskie* *rozkrzewią* się w *kraiu* *hojny* nie od *natury* *obdarzonym*, którego *dawnieysze* *dziele* *tyle* *dziel* *łławnych* i *piękných* *włkazają*.

Cesarz *Jegomość* *kazał* *odać* *sześć* *dział* z *łłosownemi* *napisami*, które *chce* *podarować* *obywatelom* *tutejszym*, na *pamiętkę* *akontentowania* *swego* z *ich* *przychylności* i *wierności*. *Wiadomo*, iż *dziła* *nałżące* od *dawnych* *czasów* do *obywatelów*, *podczas* *ostatney* *woiny* *zostały* *zabrane* do *Francyi*.

z *Paryża* dnia 1 *Czerwca*.

Komm *łłsya* *ustanowiona* w *Baionie* dla *dania* *wyroku* na *podania* *kupeców* *Francuzkich*, *żądających* *nagrody* za *łłraty*, które *ponieśli* w *Hiszpanii*, *przeniesioną* *zostanie* do *Tulu-*

zy, gdzie rozpocznie czynności swoje dnia pierwszego Czerwca.

Pan *Confinhal*, członek sądu Kassacyjnego, ma zlecenie uorganizowania sądownictwa, w prowincjach *Illiryjskich*, dokąd się niezwłocznie uda.

Naprawią i powiększą gmach w *Pentievre*, przeznaczony na bank *Francuzki*. Stawiają w ogrodzie po lewej stronie pawilon równoodległy, i podobny do pawilonu po prawej ręce. Na dole będzie 11 okien, a na pierwszym piętrze 6, między oknami ściana ma być posaga kamienne. Wielki dziedziniec tego gmachu opasany jest po części murem, a po części żelaznymi kratami.

Dnia dzisiejszego, Cesarstwo Ichmość przybyli o godzinie ośmy wieczorem do *Saint-Cloud*.

Senat zgromadził się na nadzwyczajną sesyją pod prezydencją Xięcia Arcy-Kancelerza. Poddany mu był projekt do uchwały senatu, tyczący się utworzenia nowego wydziału pod nazwiskiem uścia *Skaldy*.

Cesarz Jegomość wyrokiem swoim wydanym w *Havre* dnia 29go Maja 1810, mianował członkami legii honorowej, z pierwszego regimentu hułanów *Nadwisiańskich*, należących do 4go Korpusu wojska w *Hiszpanii* następujące osoby.

Paron: *Dziurkiewicza* Porucznika, *Sienkiewicza* Podporucznika, *Jamiszewskiego* Podporucznika, *Zawadzkiego* Podporucznika, *Scholtz* Pod-Adiutanta, *Grabowskiego* Kwartiermistrza, *Kellera* furyera, *Krobickiego* furyera, *Zybure* Brygadiera, *Bystrzyskiego* hułana, *Maynuskiego* hułana.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE Z HISZPANII.

Dalszy ciąg raportów tyczących się wypadków wojska Francuzkiego w Hiszpanii.

Generał *Sebastiani*, dowódca 4go Korpusu wojska w *Hiszpanii*, odebrawszy rozkaz wkroczenia do królestwa *Murecy*, w celu wypędzenia wojsk nieprzyjacielskich, tam się znajdujących, które nie przestawały napadać na granice Prowincy *Jaen*, *Grenady*, i *Mancha*, i utrzymywać bunty w *Alpujarres*, zgromadził w *Guadix* przeznaczony wojska do tego działania, z którym dnia 18 Kwietnia wyruszył. Dnia 22 miał swoją główną kwatery w *Lorca*, a dnia 23 przednia jego straż weszła do *Murecy*. Liczba wojska nieprzyjacielskiego wynosiła do 17000 ludzi; Korpus ten posunął się aż do *Cular*, lecz gdy

mu zabieźono drogę, spiesznie kray opuścił; tylną jego straż dościgniono w *Velez El-Rubio* i *Totana*; ubito mu wiele ludzi i zabrano wielu w niewolę. Trudno było zniewelić ten korpus do stoczenia bitwy powszechney; opuścił on 16 redut, na których znajdowało się 60 sztuk dział, które to reduty na około *Murecy* wyspał, cofnął się z *Alicant*, wysłałszy 4000 ludzi do *Kartageny*. Generał *Sabestiani* kazał ścigać aż po za *Orichuela* ku *Elche* rozmaite rozprozione oddziały tego wojska; górale z *Jean* i pogranicy *Mancha*, którzy się z niemi złączyli, opuścili je, i do domów swoich powrócili. W tej wyprawie Generał *Sebestyani* zepsuł 120 dział, tudzież milion ładunków; zolałwił oddział w *Baza*, w celu przelkcodzenia aby wojska nieprzyjacielskie nieusadowiły się między przyładkiem *Gata* i *la Sagra-Siera*; atak cała część południowego brzegu, od przyładku *Gata*, aż do ciążniny *Gibraltara*, jest strzeżona, i granice prowincy *Jean* i *Mancha* załoniono.

Generał *Suchet* naczelny dowódca 3go korpusu wojska Cesarzkiego w *Hiszpanii* przelał raport ze wszystkimi szczegółami tyczący się wzięcia *Lerydy*, Xiążęciu *Neuchatel-skemu*, z którego ważniejsze szczegóły umieszczamy:

» Przekonawszy się iż pobicie Generała *Odonell* dnia 23 Kwietnia przy *Leryda* musiało mieć wpływ bardzo wielki na wzięcie tej twierdzy, dzielnie staraniem się odbywać prace oblężenia. Otwarcie szanca w nocy z dnia 29 na 30ty na 140 sążni od twierdzy, było śmiałym i szczęśliwym działaniem, czyniącym zaszczyt Pułkownikowi Inżynierów *Haxo*. Dnia 7go Maja ogień z pięciu bateryy sypać zaczęto. Nadzwyczajne deszcze przerwały naszą robotę. Dnia 12go wszystko naprawiono, i czyniono przygotowania do stanowiącego ataku, we dwóch miejscach zrobi no wyłom, podwakoń szurm raz po raz przypuszczono; opnowaliśmy dwie reduty, które mocno broniono, aw zdobywaniu których utraciliśmy 25 ludzi, i 80 mieliśmy rannych. Dnia 13 dałem znak do 3go szurmu, przez wypuszczenie 4ch bomb razem. Generał *Habe t* kierował kompaniami przedniej straży. Przelamano nieprzyjaciela i zapędzono bagnetem aż do mołtu, gdzie nas ogień z 6ciu dział połowych wstrzymał; lecz gdy Generał *Harripe* przybył z 117 regimentem z lewey strony, i gdy korpusy zasobne które posuwały

się z prawej strony oparowały krzydła, zdobyliśmy most i baterye które go broniły. Przeszedłem wylom z całym moim głównym łtąbem, i chciałem pewną pomysłowość dzielnie popierać. Gdy z zamku niszczone ogniem miało, co było dogodnym dla moich zamiarów, nie chciałem dać odpoczynku mieszkańcom, i unikałem bitwy prowadzonej z okien, w mieście mającym przeszło 40,000 dusz, przeto opasałem je i rozkazem sypać przez całą noc ogień wolny, lecz nieustanny, przez rzucanie bomb z haubic, aby ukonczyć skutek tych rozporządzeń, których niespodziewałem się tak prędkiego skutku.

»Dnia 14go dąmy z których do nas strzalało stały się supem promieni i zamieszania nieuchronnego w czasie wzięcia miast szturmem, co okazało mieszkańcom jaki ich los czekał, i tak się od niego zachować mogli. Wrószcie o godzinie 10tej zatknięto chorągiew białą na jednym z bastyonów twierdzy: i wkrótce potem, w chwili gdy wchodził przez bramę portu, General *Paris* przedstawił mi Brygadiera wraz z kilku Officerami i zjednym członkiem Junty, w celu układania się o kapitulacyę. Rozkazałem natychmiast aby wysłali kroki nieprzyjacielskie ustalić, wysłuchałem propozycyę, i o godzinie 12tej podpisałem Kapitulacyę, którą mam honor przedać JW. Panu.

»Cenniejsze warunki natychmiast były wykonane: rozkazałem zająć twierdzę; i o godzinie 4tej przez wylom wyszła cała załoga pod przewodnictwem Generała *Gracia Condę*, gdyż Gubernator *Gonzales* był chory. Pułkownik od Inżynierów *Haxo*, udał się natychmiast za moim upoważnieniem do twierdzy *Garden*, która kapitulowała, i której załoga dziś zrana wyszła, i broń złożyła w podobnym sposobie. Odsyłałem wszystkich jeńców pod dobrą strażą ku *Saragossie* i *Francyi*.

»Taki jest opis wypadku, który oddaje w moc Cesarza Jegomości twierdzę *Leryda*, którą mi zalecił zdobyć. — Zabraliśmy 105 dział, 1,500,000 ładunków, 150,000 funtów prochu, 10,000 sztuk broni, 8,000 jeńców, 10 sztandarów &c &c. skład saltry, prochu &c. Przesyła JW. Panu, spisany inwentarz Artylleryi,

żywności, plan miasta, ataku, i nazwiska officerów wyższej rangi zabranych w niewolę. — Nadto zaślaliśmy 33 officerów z wojska *Francuzkiego w Katalonii*, których zabrano w niewolę, i których uwolniliśmy z radością, jaką sobie wystawić można.

»Strata nieprzyjaciela w zdobywaniu miasta, wynosi 1,200 ludzi w zabitych; my utraciliśmy 200 ludzi i 500 mieliśmy rannych. W ogołności, w czasie tego oblężenia, sypiąc tak blisko twierdzy szasice, gdy nieprzyjaciel po tylekroć czynił wycieczki, gdyśmy 600 kul działowych wystrzelili, i 3,000 bomb rzucili, a nieprzyjaciel czterekroć więcej od nas wystrzelił, strata nasza była nierównie mniejszą od tej, jakiej mogliśmy się spodziewać. — Trzeci Korpus równo okazał śmiałość w wypaniu szasiców: iakoż waleczność; w piętnastu dniach wykopał onurów na 3 300 sążni długi, mimo ustawicznej burzy i niepogody. «

Jestem z najsłabszym uszanowaniem
JW. Pana &c.

General naczelny 3go korpusu Generalny
Gubernator *Aragonii*.

(podpisano) Hrabia *Suchet*.

Uwolniono w *Leryda* 33ch jeńców *Francuzkich*, to jest: jednego Pułkownika, jednego Szefa batalionu, 8miu Kapitanów; 7miu Poruczników; 6ciu Podporuczników; 4rech Sierżantów; jednego Kaprała; dwóch Grenadierów.

z *Neapolu* dnia 23 *Maja*.

Donosią z *Kalabrii* o przybyciu tam Króla Jegomości *Nobeyga Sycylii*. Monarcha ten będzie miał naczelne dowództwo nad wojskiem do wyprawy przeznaczonym, a pod rozkazami jego zostawać mają Generałowie: *Grenier*, *Pactod* i *Lamarque*. Spodziewać się należy ważnych wypadków.

Od brzegów *Menu* dnia 2 *Czerwca*.

Słychać, iż nie będzie już głównej kwatery wojska *Francuzkiego w Niemczech*, i General dywizyi Hrabia *Campans*, który naostatku tym wojskiem dowodził, po niezwłocznym oddaniu Xięstwa *Bayreutskiego*, powróci do *Francyi*.

Wielki Xiążę *Frankfortski* przybył do *Hannau*.

Z powodu kończącego się kwartału prenumeraty, Redakcyja Gazety Korrespondenta uprasza JPP. Prenumeratorów, ażeby się wcześniej raczyli zgłosić na Prowincyach do najbliższych Poczt-Amiów, a w *Warszawie* do Kantoru tejże Gazety. — Cena Prenumeraty zwyczajna,

GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 19GO CZERWCA ROKU 1810 we WTOREK.

W przeszłą Niedzielę, to jest: dnia 17go bieżącego miesiąca, znajdowali się Królestwo Ichmość podług zwyczaju na nabożeństwie w Kościele Katedralnym Świętego Jana, gdzie młza śpiewaną, miał JX. Golaszewski, Biskup Wygierski, po której powróciwszy, dał Najjaśniejszy Pan prywatną audyencyą pożegnania JW. Soltanowi, dawniej Marszałkowi W. Xięstwa Litewskiego, a potem nastąpiły pokoje. — Na obiedzie u Dworu znajdowały się rozmaite znaczniejsze osoby tak krajowe jakoteż zagraniczne. — Wieczorem liczne damy grono zebrało się na pokojach zamkowych.

JW. Hrabia Einsiedel, Posel Króla Jmci przy Dworze Petersburskim, przeznaczony na Posła Jego Królewskiej Mości do Dworu Francuzkiego, przybył na dniu onegdajszym do tutejszej stolicy.

JW. Lubiński, Minister Sprawiedliwości, raczył przelać w ofierze do poczynającego się zboru w nowoustanowionym wydziale nauk Lekarskich w Warszawie, imo Zielnik w 8miu Tomach staraniem i własną ręką ś. p. JW. Franciszka Bielińskiego, Pisarza Koronnego, zebrany. 2do Ucho i oko ze wszystkimi zewnętrznymi i wewnętrznymi częściami. — Za takowy dar Wydział Akademicki nauk Lekarskich pośpiesza oświadczyć JWmu Ministrowi publiczne podziękowanie. Pamięć jego z wdzięcznością umieści w aktach historycznych Instytutu.

W tych dniach zjechał tu z Paryża Hrabia Wincenty Krasieński, Pułkownik gwardyi lekko-konney Cesarско-Polskiej.

W przeszły Piątek, zajął się ogień w tutejszej stolicy na Solcu, i kilkanaście domów zgorzało.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu.

w Pałacu Naszym w Warszawie dnia 12go miesiąca Czerwca roku 1809.

FREDERYK AUGUST,

z BOŻEY ŁASKI KRÓL SASKI, XIĄŻE WARSZAWSKI,
&c, &c.

Gdy w Państwie Naszym, Królestwa Saskiego, opłata *Abszofsu*, czyli dziesięciu od sta, pobierana dotąd zosiwała, od majątków z *Saxonii* do Xięstwa *Warszawskiego* wyprowadzanych, zważając niezgodność tej opłaty, z stosunkami zjednoczonego Panowania Nalzego, nad pomienionemi Państwami; postanowiliśmy i stanowiąmy, iak następuje:

1mo.) Opłatę *Abszofsu* tak od nabytego, iako i przez Sukcesyją spadłego majątku, o tyle, o ile ta opłata do Kass Naszych Publicznych wpływa, uchylamy i znosimy na wzajem, względem obydwóch Naszych Państw, Królestwa *Saskiego* i Xięstwa *Warszawskiego*.

2do.) Jurysdykcyę Patrymonialną jednak i Dominia te, które, prawnie udowodnione, pobieranie dla siebie *Abszofsu* posiadają, jeżeliby zarewersowania się w szczególnych wydarzeniach wzajemnego uwolnienia ich od *Abszofsu*, przyjąć nie chcieli, mają z okręgu swej Jurysdykcyi z dawną zaprowadzony lub ustanowiony *Abszof* pobierać, byż mocne.

3tio.) Jurysdykcyę Patrymonialną i Dominia te, które takowego prawa nie okażą, nie mogą go sobie przyznawać, pod tytułem prezwumowney retorsyi.

4to.) Jeżeli w jednym lub w drugim mieyscu, oprócz opłaty *Abszofsu*, opłata iakowa na zamiary miłosierne lub inne, jest z dawną zaprowadzona, lub ustanowiona; ta zachowuje się.

5to.) Wzwałkie Rapporta, Expedycye, i Czynności urzędowe w rzeczach *Abszossu* tyżących się, mają w obydwóch Państwach, bez żadney opłaty Szportlów, bydź ułatwione.

Dopełnienie niniejszey Nafzey Ustawy, w Królestwie *Saskim* zleciwszy Zwierzchnościom tamteyszym, ulkutecznienie oncy w Xięstwie Naszym *Warszawskim*, Ministrom Naszym tegoż Xięstwa, a w szczególności Ministrom Sprawiedliwości, Spraw Wewnętrznych i Skarbu, tak, iak i iey w Dzienniku Praw umieszczenie, poruczamy.

(podpisano) FREDERYK AUGUST.

przez Króla

(L. S.) Minister Sekretarz Stanu
Stanisław Breza.

Zgodno z oryginałem:

Minister Sekretarz Stanu
Stanisław Breza.

Zgodno z Oryginałem:

Felix Lubieński,
Minister Sprawiedliwości,
Antoni Joneman,
Sekretarz Generalny.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu.

w Pałacu Naszym w Warszawie dnia
14go miesiąca Czerwca roku 1810.

FREDERYK AUGUST

z BOŻEY ŁASKI KRÓL SASKI, XIĄŻE WARSZAWSKI,
&c. &c.

Mając na celu dobro ogólne kraiu, od dobra osobitego wiernych Naszych Poddanych nieoddzielne, chcąc nadewszystko dać dowód Oycowskiej troskliwości Naszey, o los nowo przybyłego pod panowanie Nasze kraiu, tudzież ułatwić wszelkie trudności w obrachunkach kafs publicznych tamteyszych, z powodu wnoszenia różną monetą, i według rozmaitego kursu za interimalnemi kwitami, zaległych podatków, a oraz przyspieszyć koniec wszelkim zaległościom dochodów publicznych; na przelożenie Naszego Ministra Skarbu, i po wysłuchaniu Naszey Rady Stanu, postanowiliśmy i stnowiemy co następuje:

Artykuł 1. — Wszelkie kwity interimalne wydane na podatki zaległe, z terminów do 1go Listopada roku 1809 należące; tak te, które z ustaw Rządu *Austryackiego* pochodzą iako też i te, które od wkroczenia wojsk Naszych, przez Rząd tymczasowy nakazane zostały, w bankocetlach *Wiedeńskich* wyplacane, we

wszystkich kafsach publicznych nowey Prowincyi, mają bydź, stosownie do wyplaconey ilości, za ważne całkowiec i za ostateczne kwity uważane.

Aby zaś to dobrodziałstwo stało się równym i wspólnym dla wszystkich kontrybuentów, tym kontrybuentom, którzy podatki do dnia 1go Listopada w roku przeszłym należące, zapłacili w srebrze lub bankocetlami *Wiedeńskimi*, w zniżonym podług kursu walorze, różnica ztąd na ich szkodę wynikająca, wyrachowaną, i z kafs publicznych lub zwroconą, lub przy pierwszey innego podatku opłacie, potrąceniem, nadgrudzoną bydź powinna.

Art: 2. — Lubo Dekretem Naszym, pod dniem 7mym Grudnia 1809 roku wydanym, kurs bankocetli w krsiu nowo przyłączonym, do dnia 6go Czerwca zamierzonym został, przez wzgląd atoli na trwający ieszcze niedośiatek innych w tymże kraiu pieniędzy, dozwalamy aby wszelkie zaległe ieszcze podatki wyżej wymienione, były do kafs przyięte w bankocetlach *Wiedeńskich*, podług nominalnego onych waloru, lub w złocie, albo w srebrney monecie, walor nominalny bankocetlów, po dwadzieścia sześć za sto rachuiąc.

Art: 3. — Do wnoszenia tych zaległości sposobem w artykule poprzedzającym, dopiero przepisany, zamierzamy termin do dnia 31 Lipca roku bieżącego *inclusive*. Ktoby zaś przed upłynieniem tego terminu, z niniejszego dobrodziałstwa niekorzystał, wszelkie prawo do niego utraci.

Art: 4 — Podatki z terminów roku Etatowego, zaczętego od 1go Listopada w roku zesłym, do dnia 1go Czerwca w roku bieżącym należące, wylączając te, które dekretem Naszym dnia 26go Marca roku 1810 wydanym, kredytowane zostały, po uczynionym z kontrybuentami obrachowaniu, mają bydź zaplacone w sześciu miesiącach po sobie idących, poczynając od Czerwca roku terażniejszego, w różnych częściach w każdym miesiącu. Wyplata w monecie srebrney kurs w kraiu mającey lub w złocie, uiszczana bydź ma.

Art: 5. — Posuwając daley ieszcze Oycowską troskliwość Nafzą, i chcąc tym skuteczniey ułatwić poddanym Naszym, zaspokoienie zaległości podatkowych, powyższym 4tym Artykułem obiętych, dozwalamy, aby od tych Kontrybuentów, którzyby wspomniane od 1go Listopada roku 1809, do 1go Czerwca roku

1810 należące podatki, zamiast dzieletia ich na sześć rat równych co miesięcznych, od razu zapłacić woleli, Kassy Powiatowe, aż do dnia ostatniego Lipca terminu Artykułem 3cim zamierzonego, Bankocetle *Wiedeńskie* w walorze sto Bankocetlami za pięćdziesiąt należytości, a w złocie lub srebrze dwadzieścia sześć za też pięćdziesiąt należytości przyjmowały; zachowując także onym Kontrybuentom, którzyby też zaległości, przed ogłoszeniem niniejszego dobrodziejstwa, w całości lub w części do Kass wnieśli, sprawiedliwą, bądź przez zwrot z Kassy, bądź przez detrunkatę w przyszłych podatkach bonifikacyą.

Art: 6. — Kontrybuenci, którzyby z dobrodziejstwa, poprzedzającym Artykułem 5tym użyzonego, przed upłynieniem terminu dnia 31 Lipca roku bieżącego nie korzystali, wszelkie do niego prawo utracą. Uchybiający zaś w terminach opłaty Artykułem 4tym naznaczonych, ulegać mają rygorowi Dekretów Naszych na opieszalych w opłacie dochodu publicznego.

Art: 7. — W opłatach podatkowych niniejszym Dekretem objętych, Skarb do Kass Publicznych Czerwony Złoty *Hollenderski* ważny po Złotych *Polskich* dwadzieścia przyjmować, i w tymże walorze do dalszej Woli Naszey wydawać będzie.

Art: 8. — Ulkutecznienie i ogłoszenie niniejszego Dekretu, Ministrowi Naszemu Skarbu, polecamy.

(podpisano) FREDERYK AUGUST.

przez Króla

(L.S.) Minister Sekretarz Stanu
Stanisław Breza.

Zgodno z Oryginałem:

Minister Sekretarz Stanu,
(podpisano) Stanisław Breza.

z Paryża dnia 3 Czerwca.

Wielki Xiążę *Wirzburški*, Xiążę *Borghese*, Hrabia *Metternich* Minister interesów zagranicznych *Austryackich*, i Xiążę *Schwarzenberg* Posel tegoż dworu przyjeźci byli przed kilku dniami przez Krolową *Neapolitańską* w iey dobrach *Morte Fontaine*.

Dnia dzisiejszego w południe odprawiła się wielka parada na placu *Karuzelu*. Cesarz zlustrował część swojej gwardyi, tudzież wojsko znajdujące się w *Paryżu*.

z Wenezyi dnia 14 Maia.

Flotylla nasza składająca się z iedney fregaty, 4rech brygow, z 4rech korwet, i kilku

szalup kanonierskich puściła się na morze. Nie wiadome jest oney przeznaczenie; plychać że się złączy z flotyllą będącą w *Ankonie* w celu uderzenia na dwie fregaty, i inne małe okręty *Angielskie*, ktore krążą po morzu *Adryatyckim*.

z Monachium dnia 29 Maia.

Gszeta dworska tutajsza umieściła następujący artykuł z *Turcyi*: — »Bliki odjazd Pana *Adair* Posła *Angielskiego*, zasmucił mocno *Anglikow*, znajdujących się w okolicy Państwa *Ottomańskiego*, i stronicy rządu *Angielskiego* lękali się, ażeby po wyjeździe iego, *Porta* niepopierała wspólney sprawy z *Mocarstwami* lądowemi. Usiłował Pan *Adair* pocieszyć ziomków swoich; zebrał wielu *Anglików* w domu swoim, i zapewnił ich o użyciu takich środków, iż w czasie niebytności iego zawsze w iakichkolwiek (bądź okolicznościach) doznają przyjacielskiego obchodzenia się ze strony Rządu *Tureckiego*. Oświadczył im nareście Pan *Adair*, iż za kilka miesięcy powróci do *Carogrodu*. Przedsięwziął on popłynąć iak najszybciej do *Malty*, lecz nim wsiądzie na okręt, zaczeka ięszcze na gońca od dworu swojego.«

W miesiącu Czerwcu nastąpi licytacya na sprzedaż żywności w magazynach *Francuzkich* w *Ingolstadt*, *Braunau*, *Forchheim*, *Pasawie* i *Salzbürgu*; i tak dnia 10 Czerwca sprzedadzą w *Ingolstadt* 58,788 funtów sucharów; dnia 15 Czerwca, w *Braunau*, 56,987 funtów sucharów; dnia 17 Czerwca w *Forchheim*, 74,486 funtów sucharów; dnia 20 Czerwca w *Salzburgu*, 40,500 garcy wina; dnia 24 Czerwca w *Pasawie*, milion 300,000 funtów sucharów.

z Kassel dnia 2 Czerwca.

Dnia dzisiejszego przechodził tedy regiment *Francuzki* karabinierów, ciągnie on z *Hannoweru* do *Frankfortu*. Dnia jutrzejszego przybędzie drugi takiż regiment, przeznaczony podobnie do *Frankfortu*. Postawa tych regimentów jest bardzo piękna, i są złożone z dobranych ludzi.

Przywieziono tu ozdobę orderu korony *Westfalskiej*, według nowego wzoru. Jest ona zupełnie podobna do ozdoby orderu żelazney korony Królestwa *Włoskiego*; zachodzi tylko różnica, iż tamta jest złota, a ta stalowa. Herb *Westfalski* znajduje się pod koroną.

z Westfalii dnia 2 Czerwca.

Baron *Hammerstein*, General, ieden z ad-

jutantów Królewskich, który wraz z Monarcha *Westfalskim* odprawił podróż do *Antwerpii* i *Brabancji Hollenderskiej*, przybył z *Laryża* do *Kassel*, i następnego dnia wyruszył do *Hannoweru*. Zlecono mu urządzenie nowych regimentów, które się tam zaciągają małą. Oprócz 2go regimentu lekkiej jazdy *Westfalskiej*, nakazano także utworzyć regiment huzarów, którego dotąd wojsko *Westfalskie* nie miało.

z Hannoweru dnia 5 Czerwca.

Regiment huzarów, który się tworzy w kraju *Hannowerskim* dla wojska *Westfalskiego*, ma się składać z samych ochotników.

Trzy Departamenty, na które kraj *Hannowerski* ma być podzielony, będą miały następujące nazwiska: Departament *Aller*, Departament *Ilmenau*, i Departament uścia *Elby* i *Wezery*.

z Rostoku dnia 5 Czerwca.

Dnia wczorajszego nad wieczorem odważyli się *Anglicy* wysiść na brzegi nasze z okrętów swoich wojennych, niedaleko krążących. W liczbie blisko trzech set żołnierzy morskich i marytków, przybyli na 7 wielkich statkach z kilkudziesiąt mi; popłynęli ku portowi *Warnemünde*, o dwie mile stąd; strzelali do tego miasta, i siłą wyładzili blisko 150 żołnierzy na ląd. Tameczny nadbrzeżny oddział, wynoszący 27 ludzi, pod dowództwem Porucznika *Kardoff*, dawał dzielny odpór, i wyrzuciwszy wszystkie swoje ładunki oraz kilku ludzi utraciłszy, coinał się porządnie, ażeby go nieprzyjaciel w przewyższającej sile nieotoczył i nie zabrał. Tymczasem po odebraney wiadomości o wyładowaniu *Anglików*, załoga tutejsza natychmiast wyruszyła, i Pułkownik *Fallois* wyszedł przeciwko nim z drugim batalionem kontyngensu; nieczekali *Anglicy* na jego przybycie, i nie mogąc zrzucić więcej szkody, umknęli śpiesznie na szalupy swoje; mieli tylko sposobność uprowadzenia z sobą jednego małego kapra i jeden zdobyty statek, które na przodzie stały. — Podobne zdarzenia podawaiają tylko baczność wojska na brzegach naszych, i oddział w *Warnemünde* został powiększony.

z Kopenhagi dnia 2 Czerwca.

Dwór nasz włożył na trzy tygodnie żałobę po śmierci Królewica *Szwedzkiego*. Niektóre szczegóły o tym smutnym zdarzeniu są następujące: — W chwili, gdy podczas papię wojska, Regiment huzarów *Mórnera* biegł do ataku, widziano, jak wspomniany Królewicz ga-

łopem pośpieszał na lewe skrzydło, chwycąc się nieco na koniu. Generałowi Adjutantowi iechali za nim. Gdy uiechał blisko 200 kroków, zleciał mu kapelusz z głowy, i wkrótce potem spostrzeżono, iż nie powodował koniem swoim. W tym stanie uiechał jeszcze kilka kroków, poczym tyłem zleciał z konia. — Wielu Officerów pośpieszyło iak naysprężej, a Generał Adjutant *Holst*, którego Królewicz wziął z sobą z *Norwegii*, był w tej chwili przy boku jego wraz z Hrabią *Spurre*. Leżał rozciągnięty na ziemi bez zucia i przytomności; oddychał jeszcze, lecz bardzo słabo. — Wkrótce potem przybył Lekarz nadworny *Rose*, którego Król, gdy Królewicz w podróży swojej na 3ciej stacyi od stolicy zachorował, wysłał za nim z *Sztokholmu*. Wszelki iednak ratunek nie pomógł; szukano iak naysprężej łóżka, które, gdy przyniesiono, iuż Królewicz życie zakończył. — Z tych okoliczności wnieść wypada, iż Królewicz jeszcze na koniu utracił przytomność, gdyż inaczej miałby dosyć siły do kierowania nim. Spadnięcie z konia było zapewne skutkiem stanu, w jakim się znajdował.

Podług zeznania podróżnych, Admirał *Angielski Saumarez*, każe zabierać wszystkie okręty przeznaczone do *Gothenburga*, lub też stamtąd płynące. Tym sposobem zabrał iuż pięć okrętów i pewną liczbę małych statków. Chwytaią także *Anglicy* wszystkie okręty *Amerykańskie* i inne, niemające paszportu *Angielskiego*.

Wielka flotta kupiecka, wynosząca 400 okrętów, która dnia 30go bieżącego miesiąca przybyła na bęł, krótko zabawiwszy popłynęła ku południowi, ze wszystkimi statkami wojennymi, które się tam znajdowały, a z których kilka powróciwszy zaięły dawniejsze stanowiska swoje.

z Petersburga dnia 24 Maja.

Turcy w niewoli naszej w *Tambowie* będący, oprócz prowiantu i ciepłego odzienia, biorą codziennie ze skarbu pewną ilość przeznaczonego żołdu, i przeto mają wszystkie do życia potrzeby tym obficie, im bardziej w tamtych stronach cena umiarkowana. Lecz więcej niż wszystko obywatele tameczni ostadzają ich dołą łaskawym obeysciem się, uprzeymym po domach przyięciem i wszelką pomocą: doswiadczaiają oni całej gościnności iaka iest zwyczajna *Rossyanom*, którzy w bezbronnym iuż niewidzą swojego nieprzyjaciela. Ze łądek ubieranych, iency znajdu-

i się w ślaniu, podług swolego zwyczaju, palić tytuń i czasem pić kawę czarną bez cukru. *Szlachta* i zamożniejsi obywatele zapraszają czasami *Officerów Turckich* do stołu swojego.

Imperator Jegomość wraz z obydwiema Imperatorowemi, Wielki Xiążę *Konstantyn*, i Wielka Xiężniczka *Anna*, znajdowali się dnia 23go bieżącego miesiąca na balu, który Xiążę *Wicencyi*, Posel *Francuzki*, dał z powodu związków małżeńskich *Cesarza Napoleona* z *Arcy-Xiężniczką Austryacką Maryą Ludwiką*. Bal ten był nader świetny; damy pokazały się w naybogatszych i naygustowniejzych ubiorach. Zapewniają, że Imperatorstwo Ichmość okazali na tym towarzysztwie dowody właściwey im uprzejmości i grzeczności, i byli bardzo kontentni; uważano, iż dopiero o godzinie zgiey po północy powrócili. Dom wspomnianego Posła rześnym iaśniał światłem. Widziano w transparencie cyfry *Napoleona* i *Ludwika*, pierwszą z laurów, a drugą z róż, otoczone kwiatami zwanemi *immortelles*, a powyżey była korona Cesarzka. Włchody i fale ozdobiłno rozmaitemi kwiatami, drzewkami i rzadkiemi roślinami, co w porze roku, w której ieszcze natura żadney zieloności nie wydaie, wyślawiało widok kosztownego ogrodu. Tegoż dnia Połowie stworów spokrewnionych z familią *Cesarza Jegomości Francuzów*, iakoto: *H szpański*, *H. Holndeski*, *Westfalski*, *Neapolitański* i *Bawarski*, wspaniale domy swoje oświecili, tak dalece, iż we wszystkich częściach stolicy tuteylzey tę uroczystość obchodzono. Liczba przypatrujących się osób tak w poiazdach, iakoteż pie szo i na fiatkach, była niezmierna. Wieczorem posłużyła pogoda, lubo z rana nieco deszcz padał.

Dnia 24 Marca odprawiła się w *Kiächta* na granicy *Chińskiej*, nigdy ieszcze niewidziana uroczystość z powodu przybycia tam Gubernatora cywilnego *Irkutska*, dla rozmowienia się z nacelnemi dowódcami wojłka pogranicznego *Chińskiego*, nazwilkim *Wam* i *Amban*. Niedaleko od miasteczka *Chińskiego Maimaitzyn*, wystrzelono z dział na znak, poczym wyłąpiło pół batalionu załogi z twierdzy *Rosyjskiej Troiz Kofsawsk*, i stanęło przed Kościołem. O godzinie gtey zebrali się *Buietyscy Lamasowie* (Xięża) z duchowną muzyką, złożoną z 35 rozmaitych instrumentów. Czytano mszą, i po skończonym nabożeństwie kazał Gubernator zaprosić do siebie obydwoch *Chińczyków* z ich dworem. Zasta-

wiono potrawami rozmaite stoły w pokojach i pod namiotami. Po uczcie zaczęły się tańce *Rosyjskie* i *Cygańskie*. O godzinie gtey wieczorem zapalono faierwerk, a potym wżyltkie domy oświecono.

— Dnia 1 Czerwca. — Nadgradzając Imperator Jegomość zaślugi Generała iazdy *Tormassow*, nacelnego dowódczy w *Gruzynii*, który podbił *Imerycyę*, a tym sposobem pomnożył sławę oręża *Rosyjskiego*, zaszczycił go wielkim krzyżem orderu *S. Włodzimierza* pierwszej klasy.

Rząd nasz trudni się ciągle interesami *karbowemi*; słychać o uchwaleniu pożyczki, lecz niewiadomo, pod jakimi warunkami.

Niedawno użyto dzielnych środków na zatamowanie zakazanego handlu z nieprzyjaciolmi. Hrabia *Wittgenstein*, Generał Loutnant, dowodzący wojskiem w *Estonii*, *Instancji* i *Kurlandzi*, ma załeczenie, ażeby wspólnie z celnikami dawał isk naywiększą baczość na takowy handel. Do *Rewia* i *Port-Baltique* zawinęło już 7 okrętów *Amerykańskich*. Port *Kronstadzki* nie iest ieszcze wolny od 1. du. Dopiero dnia 11 Maja puściła rzeka *Newa*.

Major z wojska *Pruskiego*, *Valentini*, wszedł w tymże samym słopniu do wojska *Rosyjskiego*, i został umieszczony przy świetle Imperatora Jmci.

z *Lizbony* dnia 20 M ja.

Okręt, który w tej chwili przybył z *Kadixu*, i który z wielką trudnością uszedł przed *Francuzami*, płynąc blisko sypanego z ich bateryy ognia, zdał tu raport kotoremu zupełnie nie wierzymy. Kapitan tego okrętu mówi, iż w czasie iego odpłynienia, *Anglicy* czynili przygoowania dopuszczenia się na morze. Wypłynienie to, podług powieści kapitana, niema tak za przyczynę poślepu gwałtownego nieprzyjaciela, iako raczej brak zapatu i karności, który się daie widzieć między *Hiszpanami*. Sprawienie się ich w *Matagorda*, i w wielu innych świeżych bitwach, dowodzi, iż iest rzeczą niebezpieczną dla *Anglików* znajdować się na placu bitwy, z takimi wojskami; nadto iż rozpaczać potrzeba o sprawie w ten sposób bronionej.

z *Carogrodu* dnia 15 Kwietnia.

Nadzieia prędkiego ukończenia wojny z *Rosyją* znowu zniknęła. Osoby świadome rzeczy zapewniaią, iż propozycye które *Rosya* podała, miały za zasadę odstąpienie iey *Multan* i *Wolofszczyzny*. Na co *Reiss-Effendi* odpowiedział, iż same tylko wielkie kłę-

aki mogłyby skłonić Sultana do uczynienia tey ofiary, i że dotąd stan jego nie jest tak niebezpieczny, iżby miał zacząć układy od tak przykrych warunków. Lękamy się aby potey odpowiedzi układy nie zostały zerwane. Powtórny zakaz wyprowadzania zboża z portów *Rofsyjskich*, zagraża niedostatkiem żywności, czego się mocno obawiamy.

W tych dniach okropny pożar pochłonął we 12tu godzinach połowę przedmieść *Perá*. Wstrzymano szerzenie się ognia, które zagrażało spalaniem mieszkania Ministra *Francuziego*. *Kaimakan* kierował sam użyciem pomp, i póty z mieysca nie odszedł, dopóki ogień zupełnie niezostał ugaszony. Poseł *Angielski* Pan *Adair*, dawał Panu *la Tour Maubourg* swoy dom, będący w znaczney odległości od mieysca pożaru, którego przyczyna nie jest jeszcze wiadoma. Nie było żadnego zgiełku i bezprawiów, z naywiększym podziwieniem mieszkańców; którzy przyczynę tego przypisują odmianie iakazaszała w korpusie Janczarów, o którą się jednowyślnie domagano u Wielkiego Sultana. Gwałty popelniane przeciw mieszkańcom tak dalece, iż kobiety nie mogły się pokazać aby nie były napalutowane, zdziały użycie surowych środków; z tego powodu 40stu hersztów buntowników śmiercią ukarano. Złożenie z urzędu *Kaimakana* Janczarów, sprawiło naysposobniejsze skutki, i od tego czasu iak Porta mianowała innego, brak żywności czuć się nie daie.

TEATR NARODOWY.

Dnia 15go bieżącego miesiąca, dana była na Teatrze Narodowym na Benefis Pana *Wasowicza* Komedya nowa w trzech aktach pod tytułem: *Dla Króla i Oyczyzny wszyscy w mundurach*. Widzieliśmy na scenie niedorzeczne na Benefis sztuki, ale ta w rodzaju niedorzeczności, przeszła wszystkie; — mierznie tłumaczona, — nietrafnie przytlosowana, nudziła widzów. — Z znacznych przerwów domyślać się wypada, iż ją ktoś skrócić musiał w więkzey połowie, za co Publiczność niekonczone mu winna dzięki. — Otoż to jest skutek wprowadzoney od niejakiego czasu na nasz teatr nieprzyzwoitości, iż na Benefis nowe grywane bywają sztuki, i drugiey podobney, iż te Benefisa, które powinny być nagrodą za usługi i talentu, pozwalane są wszystkim bez różnicy Aktorom, i stały się haraczem na Publiczność narzuconym. — Za dawnych czasów, kiedy

kilku i to prawdziwie utalentowanych Aktorów miało Benefis, nigdy Entrepriza niedopuszczała grać nowe sztuki, a to dla uniknienia oczywistej dla siebie straty; nowe bowiem sztuki prawdziwym powinny być iey Benefisem; — dla tego też Publiczność nie była (iak teraz) zawdzoną pompatycznymi tytułami Komedyi. Żadnego związku z rzeczą niemającymi. — Tracą nawet na tym dobrzy Aktorowie, bo Publiczność, która umie cenić i nadgradzać talenta, licznie gromadziłaby się na ich Benefis, choćby i dawne, ale dobre sztuki grane były; — w ten czas mogłoby się chlubić, że przez swe usiłowania zyskali iey łaskę. — Dziś, któryż z naylepszych Aktorów wyrzec to może? zdaie się raczej, że każdy z nich, albo powątpiewa o swym talencie, albo o względach Publiczności, kiedy szuka wsparcia w nowej sztuce, a tym samym idzie już w poczet innych, którzy bardzo słusznie w tym całą pokładają nadzieję. — Powie mi kto, = Publiczność ubiega się za nowymi sztukami, = cóż w tym dziwnego? — napatrzywszy się i nastuchawliży takich, które, ani patrzenia, ani słuchania niewarte, spodziewa się, że nowa odpowie przecież tak często zawiedzionym nadzieiom.

Słyszałem, że są wypadki, iż Dyrektor Teatru ulegając natrętnym namawianiom, przymuszony jest wystawić na scenę sztukę, którejby z dobrej woli nigdy grać niedopuszczył. — Spodziewać się należy, iż ustanowić się miano od Rządu Dyrekcya Teatralna, pod której sąd wszystkie sztuki podpadać powinny, uwolni go od tego narzutu. — Heż nieobiecucie korzyści ta ustawa! — Zyska na tym nayspód Publiczność, bo każdy idący na Teatr pomyśli śmiało — » niewydam na próżno pieniędzy i będę miał przytemną zabawę « — zyska Dyrektor Teatru, bo na dobre sztuki, więcej będzie miał widzów, — zyska i nawet Aktorowie, bo nie będą przymuszani obciążać pamięci..... uczeniem się sztuk, które raz tylko granemi być mogą, a nigdy granemi być nie powinny.

J. Żebrowski.

Wyszła z druku *Miologia* czyli *Nauka o Muszkułach dla Uczniów*, trudniących się rozczłonkowaniem praktycznym na Teatrze *Anatomicznym Warszawskim*. Znajduje się do przedania w domu dawnych szkół *Pojezuickich* u Pana *Baranowskiego*, kosztuje zł: Pol: 3.

O B W I E S Z C Z E N I A.

1) Prefekt Departamentu Warszawskiego. — Wywa każdego mającego chęć wzięcia w Enterypę wieśni, znajdujących się w wieśnionach Prochowni, domu kary i poprawy, oraz w wieśnioniu Łęczyckim wolnymionych w mieyscu do wszelkiego gatunku robot użyciem, aby się na terminach następujących to jest, dnia 28go bieżącego miesiąca, 6. i 18go Lipca roku bieżącego o godzinie 4tej po południu w sali Sekretoryatu Prefektury przed W. Basistrallim Alseforem i Kommissarzem Prefektury Rawili; gdzie w każdym Terminie, przed rozpoczęciem Licytacyi, warunki o tę Enterypę ubiegającym się przeczytane będą, a najwyższy dającym, kontrakt zawarty zostanie. — w Warszawie dnia 17go miesiąca Czerwea 1810.

Nakwasz.
Rakiety Sekretarz Guy.

3) Prefekt Departamentu Łomżyńskiego — Pragaż zaradzić niedogodności, na którą urzędująca w mieście tutejszym Publiczność dla braku domow mieszkalnych Russaie utyskuje, umyślił odeszać się do wszystkich obywateli, którzy prawo własności do pułkych w mieście Łomży, placów posiadają, a które dotąd nie są zabudowane, ażeby się z okazaniem takowych Praw do Magiftratu Miasta tutejszego, jeżeli mieszkańcy w mieście Łomży w dniach osmiu, a jeżeli w Powiecie, w przeciągu dni 16, a jeżeli sa granicą od daty ostatniej publikacyi za trzy miesiące zgłosili. Po upłynionych zaś powyższych terminach niezgłaszający się z takowemi prawami uważani będą jakoby nie byli w stanie dowieść tytułu własności, a zatem rzeczone placu puste przez publiczną licytacyą sprzedane będą, lub konsensu życzącemu budować się na nich, za strony skarbu Narodowego wydany będą. Co się zaś tyca placów do których osoby lub zgromadzenia Duchowne, lub ci wszyscy, którzy wspolnie z temi Duchownemi osobami, albo zgromadzeniami prawo mieć rozumieją, tacy kożcem udowodnienia bliższości praw wspomnianych w biurze Indendentury Dóbr Narodowych, w wyżey oznaczonym czasie, i pod wyżey wksanym rygorem, stawić się mają. — w Łomży dnia 22go M. ja 1810.

Lasocki.
Lelorski.

1) Trybunał pierwszej Instancyi Departamentu Warszawskiego — czyni wiadomo niaiejszym, iż na żądanie i satysfakcyą długu Wżney Anny Hrabiny Duninowej, dobra Czaplina Ur. Ochawowicza dsiedzieznie w trzechletnią dzierżawę puszezona będą przez licytacyą publiczną, przed Ur. Ignacym Karcewskim Alseforem w dniu 27 Czerwea r. b. o godzinie trzeciej po południu, do tego aktu Delegowanym; o stanie dobr tych, i ich provenientach zainformować się można z aktów w Archiwum sądu Trybunału swego Wydziału 1go będących. Warunki zaś licytacyi i kontraktu w terminie licytacyi, ogłoszonym zostają. — Dzieło się w Warszawie w Pałacu Sądowym na fesyji dnia 9go Czerwea 1810.

Aut: Grabieński, Prezes.
Jeziorański Sekretarz.

3) Trybunał Pierwszoy Instancyi Departamentu Warszawskiego. — Podaje niaiejszym do wiadomości publicznej, iż Dobra Polkow w Administracyi Sądowej będące, pod samą Warszawą położone, od Świętego Jana Chrzciciela roku bieżącego w trzechletnią Dzierżawę wicyę dającym przez licytacyą publiczną puszezona zostają, pod warunkami przynepaluyssemi.

imo iż utrzymujemy się przy Proszacyi postąpną na terminie Licytacyi kwoty dozwolną w potrzesnych ratach, do Deposytu Trybunału regularnie składać będą.

2do iż przylmie na siebie wszelkie podatki, furáže i ciężary publiczne, bez donifikacyi, roważ, iż uluktezami bez donifikacyi żądania, wszelkie na gruncie potrzebne reperacye Budowli, w szczegolności dziesięć Talarow nie przechodzące.

3tio iż wyławi kaucyą połowę Summy roczney Dzierżawney wynofkując, na zabezpieczenie dotrymania warunków kontraktu i niepuszczenia Dóbr.

Zyczący sobie Dzierżawienie Dóbr rzeczonych, stawiają się w Izbie Audyencyonalney Trybunału 1szej Instancyi Departamentu Warszawskiego wydziału pierwszego, w dniu 22 Czerwea roku bieżącego o godzinie 4tej po południu przed delegowanym Urodzonym Marcelem Tarcewilkim Assesorem, i offerowcy swe podają; najwyższo dającymemu Possesacy Dzierżawna przysnaną zostanie. O stanie Dóbr tych zainformować się można u Ur. Czempnińskiego, Notaryusza publicznego Departamentu Warszawskiego, tych Dóbr Kuratora i z Akt w Archiwum Sądu Trybunału będących. — Dzieło się w Warszawie w Pałacu Sądowym na fesyji, dnia 7go Czerwea 1810.

Aut. Grabieński Prezes. — Jeziorański Sek.

2) Sąd Podśędkowski Łęczycki na mocy rezolucyi Przeswietnego Trybunału pierwszej Instancyi Departamentu Warszawskiego uwiadomia że Dobra Karśnice w Powiecie Łęczyckim położone, zawierające Sto pięćdziesięć Korcy Warławickich wysiewu na Ozimiu, mające w części Grunt Pszenay, Las i pastwisko, w dniu 24tym Czerwea roku bieżącego przez Licytacyą publiczną wypuszczone w 3letnią aręde, zostają; Anszlęgu w Sądzie wolno dostać każdego czasu można. Dan w Łęczycy Piątego Czerwea 1810.

Grabki Podśędek.

2) Sąd Podśędkowlki Łęczycki na mocy Rezolucyi Przeswietnego Trybunału pierwszej Instancyi Departamentu Warszawskiego, uwiadomia że Dobra Mierczyca, i Kosiorow w Powiecie Łęczyckim położone w Gruncie dobrym i w Pastwilkach, mające Siedemdziesiąt i Pięć Korcy wysiewu Ozimnego w części znaczney Pszenicy, Młyn Wodny, w dniu 24go Czerwea w Łęczycy przez publiczną Licytacyą w Aręde wypuszczone zostają; Anszlęgu każdego czasu w Sądzie dostać można. Dan w Łęczycy 5go Czerwea roku 1810.

Grabki Podśędek

2) Zastępcza Prezydenta Muniycypalności miasta Stołecznego Warszawy. — Podaje do wiadomości publicznej, iż Bilet Lombardowy pod Numerem 988 na Talarow 21 wydany zgiął, oraz zwywa tego bytoryby takowy posiadał, aby się w przeciągu Niedziel ścisł, z swoią pretensyą lub własnictwem udowodnił, maydaley w terminie na dzień 26 miesiąca Lipca roku b. przeszedzonym. Gdy inaaesey Bilet ten umorzony, a Fanty złożone zgłoszonemu się teraz Właścicielowi wydane zostają. — w Warszawie dnia 9go Czerwea 1810.

Węgrsecki, Zastęp. Prez.
Bogulski, Sekretarz.

1) Uwiadomiam niaiejszym, iż w dniu 15ym b. m. w czasie pożaru na Szuleu, żołnierze, którzy byli wykomanderowani do ogais, odebrali od obywatela nieznanego fusyą 1, karabinek 1, i spodnicę z czarney kroasy. Kto był właścicielem tego, niech się uda do ko.

Wzrosty placu dla odebrania pomienionych rzeczy. —
w Warszawie dnia 17 Czerwca 1810.

Major Placu,
Józef Axamitowski.

1) W przyszły Piątek to jest dnia 22 Czerwca będą
sprzedaw na Konie Taborowe przez Aukcyę publiczną
na Końskim Targu o godzinie zgiej po południu.

DONIESIENIA.

105. Ciągnięcie Loteryi Kraiowej było we
Czwartek dnia 14go Czerwca 1810, w przyto-
wności Delegowanych do tego Urzędników
w Warszawie w Domu Dyrekcyi Loteryi Kra-
iowych. Wyciągnięta są z kół następujące
numera:

25. 69. 76. 11. 73.

Przytżle ciągnięcie nastąpi dnia 25go Czer-
wca 1810 roku.

Ciągnięcie 1szej Klasy 4tej Loteryi Klas-
sycznej na dniu 16 Lipca r. b. odbywać się
zacznie. Losów dostanie na Kantorze Gene-
ralnym i u Kolektorów Patentowanych.

2) Wioska w Lubelskim 6 mil od Kazimie-
rza w gruntach pszennych, dostatkim łak. młyn
na rzece, z łelem niewielkim. Wysiewu 50 do
60 korcy pszenicy, 90 do 100 korcy żyta, jest
do wypuszczenia w 6oletnią dzierżawę, a ro-
czne pieniądze. — Też wielkie można i kupić
z kondycyami bardzo łatwemi. — Informacya
dalsza o toyże wiosce może być powzięta w
Warszawie na Krakowskim Przedmieściu w
domu pod Nrem 439 stojącym — w Krakowie
u JPana Fritza Kupca, — we Lwowie u JPana
Wincentego Zientkiewicza, — w Lublinie
u JPana Ziglera Pisarza w k. s. s.

2) Między Grochowem i ulicą Leśną, id-
ąc, w tej dystancyi wypadła dnia 10 Czerwca
z walizy przy koczku para Pistoletów Kuchen-
reyter w srebro oprawnych; ktoby ie znalazł,
ma się zgłosić do Kantoru Gazety Korrespon-
denta, a odbierze przyzwoitą nagrodę.

2) Stosownie do resolucyi Prześwietnego Trybuna-
łu wlaszy Instancyi Departamentu Płockiego pod dajem
30 Maia Roku 1810 wypadłej, na wyraźne żądanie W.
Teodora Kraiowskiego Pisarza Aktowego Powiatu Mła-
wskiego, Opiekuna małoletnich Adama i Maryanny Na-
rzymskich, wypufesone będą tychże wieletnich Dobra
na rok iedea w dalszawę, przez publiczną Licytacyę
wagęy daięcemu, Dobra Zerofski i Winnicki w Pra-
br Wianickiej, Powiecie Pultuskim, między Nasieliskim
i Pultuskim leżące, blisko spiawney rzeki Natry. Na

obydwoch (folwarkach) jest wysiewu oziminy iako to:
Pszennyj korcy miary Warszawskiej 59. żyta kor: 136
dziewięci 3, jęczmienia kor: 30 ów: 1, grochu kor: 12 ów:
1, owsa kor: 210 ów: 2, ryki kor: 3 ów: 1, iarki kor:
4, prosa garcy 8, rzepnicy gar: 4. Ogrosy dobrze ob-
siane i wlepyfko iak najlepiej ssgospedzrowane. Siana
okolo 1ta fur na obydwoch folwarkach. Propiszezy zna-
czka z browarem, młyn dwa. — Termin licytacyi pier-
wesy i ostatni wyznaczoney jest in loco na dzien 22
Czerwca z. b. przed Delegowanym Aflesorem wspomnia-
nego Trybunału W. Grabowskim. O warunkach licyta-
cyi i przezwzeniu wyciągniętey Intraty każdy z wespół u-
biegających powziąć może dokładną Informacyę na
gruncie Dobr Zbrozok u W. Narzymkiej, tamże mię-
szkajacy, w Mławie u W. Kraiowskiego Opiekuna, —
w Płocku u Delegowanego W. Grabowskiego.

1) Onsymnie się Publicznoś-i, iż Subhastacya do-
mu Sukcalsorów niegdy Ur: Pawła Czempinińskiego, Do-
ktora Med:, z mocy Wyroku bywłzey Rejencyi agituięza
się, w mōe wyroku Trybunału Cywilnego Pierwizey In-
stancyi Depart: meotu Warszawskiego na dniu Czwartym
Czerwca 1810 roku, z powodstwa Ur: Stawiarckiego Ad-
wokata, iako tychże Nieletnich Kuratora, przeciwko Pa-
nu Tyca zapadłym, a wyrok Rejencyi, *anfalsa causa* wy-
dany, znoszącym, — skalsowana zostala.

3) W departamencie Warszawskim w Powiecie Łę-
czerskim, pod Leśną wieś Mierzyca z przyłączeniemi
do tegoż ułożonemi, lednie w Sty Jan roku bieżącego
przez publiczną licytacyę usywięcy daięcemu w Dzier-
żawę puśczonea. Licytacya odbywać się będzie w Łę-
czycy przed W. Grabskim Podpętkiem w izbie sądowej,
maięcy osobę trzymać, Anszlaku tej wsi w Kancela-
ryi W. Podpętki może się zainformować.

3) W Grochowie pół mili od Warszawy za Pragę,
dwie Osady JPana Borchora, 20 i puł Magdeburgskich
włók obymujące, w Gruntach dobrych i łakich, z do-
brze zaprowadzonemi, ozimemi i iaremi nasiewami, co-
kolwiek lasu, koczemy i kusnie maięce, z dwoma od-
dzicznymi Folwarkami w dobrym i dogodnym i w części
nowym zabudowaniu, na przyczepalnym Folwarku, no-
we mrowane, pomieszkauie, z wiselką wygodą, ią do
sprzedania z wolney ręki, s inwentarzami lub bez In-
went:row za gotowe pieniądze. — W wtorek lub w
czwartek co tydzień można te Osady widzieć, i z wia-
ścicielem o nie na miejscu skatować.

2) W Handlu korszennym Jana Rępkowskiego
prsy ulicy F eta wprost ulicy Dlugiej pod Nrem 249
znayduie się woda Salcerska żywieca, oraz i walea prze-
dni gatunek klawana Cigaro.

Cena zboża na targach w Warszawie i Pradze.		
Od dnia 9go do 15go Czerwca.	Złote Pol.	Gr.
Pszennyj korzec	22 do 28	—
Żyta	8 — 9	15
Jęczmienia	8 — 9	—
Owsa	7 — 8	15
Grochu	16 — 18	—